

SPIS TREŚCI

Od autora	7
WSTĘP	
Dyskurs jako przedmiot komparatystyki	11
Exemplum I: Większość <i>versus</i> mniejszość – dialektyka dyskursu .	24
Exemplum II: Dyskurs płci	37
DYSKURSY ESTETYCZNE	
Ponowoczesna melancholia. Modelowanie dyskursu	45
Powszechna estetyzacja	74
Kamp i jego nowoczesne (po)wiązania	84
Estetyka melancholii w prozie Schulza	95
Dialog poezji i malarstwa. Różewicz i Bacon	112
Różewicz i Mann: paralela komparatystyczna	126
Geografia kulturowa. Mapa Stasiuka	139
Modernizm, awangarda, postmodernizm – projekt całości	153
DYSKURSY TOŻSAMOŚCIOWE. PSYCHOLOGIA I SOCJALNOŚĆ	
Fantazmatyka Kuśniewicza	191
Fantazmat żydowski w literaturze polskiej	209
Swój/obcy/inny. Gdzie jesteśmy?	239
Literackie i kulturalne przestrzenie podwójnej emigracji: Bobkowski i Regler	254
Historia czy historiografia?	276
Opozycja „metropolia – prowincja” w literaturze polskiej XX wieku. Kilka aspektów	286
Kresy w perspektywie krytyki postkolonialnej	295
Wokół stereotypów polskości i niemieckości	315
Nota bibliograficzna	332
Indeks nazwisk	336

OD AUTORA

Żywiołem człowieka jest ekspresja, w tym obszarze – przede wszystkim ekspresja słowna. Słowo funkcjonuje jednak i znaczy w określonym kontekście. Język użyty w pewnym kontekście tworzy, mówiąc najogólniej, dyskurs. Dokładniej rozważam to w pierwszym, teoretycznym tekście. Przecinające się, dopełniające i wzajemnie sprzeczne dyskursy wytwarzają całość kultury. Jednostka włącza się w jej tworzenie poprzez uczestniczenie w tworzeniu dyskursu, zaś kultury jako takiej doświadcza nie inaczej, jak poprzez określone dyskursy. Funkcjonujemy bowiem i tkwimy nie tyle w języku, co w dyskursach.

Dyskurs rozumiem zatem jako znaczącą jakość w refleksji o komparatyście kulturowej i w jej praktycznym uprawianiu. Poprzez rozpatrywanie dyskursu poznajemy daną kulturę. Dyskursy rozwijają się wokół różnych zagadnień, pytań i potrzeb społecznych i jednostkowych, one właśnie stanowią jądro każdego dyskursu. Niech to będzie rodzina, rola ojca, matki, mężczyzny, kobiety, prawa zwyczajowego i pisanego, obyczaju, seksualności i płciowości, rozumienia gry społecznej, języka polityki, egzystencji, prawa, religii i nauki – wszystko to są pytania, które tkwią u podstaw jakiegokolwiek namysłu, dyskusji, polemiki, odbioru społecznego, literatury itd. Bez popelnienia błędu można założyć, iż poszczególne etnie, narody, państwa i systemy będą nieco inaczej odnosiły się do tych zagadnień, inne nadając im sensy, rangi, znaczenia, inaczej organizując myślenie wokół nich i ich społeczne funkcjonowanie. Badanie tych różnic to właśnie zadanie komparatystryki dyskursu. Dziś jest to obszar coraz bardziej wyraźny i swoisty, ponieważ dyskursywizujemy coraz więcej pytań i zagadnień, system rządzenia nie jest autorytarny, lecz liberalno-demokratyczny, a to oznacza skłonność do uruchamiania określonych mechanizmów społecznych, które prowadzić mają do uzyskania społecznie akceptowalnej formuły w takim czy innym przedmiocie.

Jeżeli o komparatystyce w ogóle myśli się jako o metanauce, to widać to tym bardziej w tym obszarze: komparatystyka dyskursu zajmować się ma poszczególnymi rozwiązaniami grupowymi, narodowymi itd. po to, aby na poziomie *meta* odsłaniać mechanizmy tymi rozwiązaniami rządzące.

W tej książce śledzę pewne dyskursy, jedne w sposób bardziej systematyczny (jak melancholię), inne tylko sygnalizuję, odsłaniam, nazywam. Dzielę te wypowiedzi na dwa zasadnicze działy: dyskursy estetyczne i dyskursy tożsamościowe. Oczywiście z koniecznymi zastrzeżeniami, jak to w humanistyce. Przede wszystkim: żaden dyskurs nie jest czysty w tym sensie, że jest albo taki, albo taki. Jest zawsze i taki, i taki, i jeszcze inny. Dyskursy są tworem spletanym. Jeżeli nazywam pewien zespół tekstów przykładem dyskursu estetycznego to dlatego, że akurat wątki estetyczne uważam w danym opisie za najważniejsze. To samo dotyczy drugiego działu, w którym można by śmiało wyróżnić dyskurs postkolonialny (w związku z tekstem dotyczącym literatury kresowej), dyskurs psychologiczny (fantazmaty!), dyskurs żydowski itp. Zawsze chodzi o dominantę. Wszystko to są jednak dopowiedzenia ogólnego dyskursu tożsamościowego i społecznego, co oznacza przede wszystkim, iż pod uwagę bierze się relację jednostka – społeczeństwo (grupa, społeczność, inni) i to ona wyznacza ogólną ramę postępowania badawczego, w którym dominuje aksjosemiotyka. Tak jak w pierwszej części tę relację wyznacza stosunek jednostki do funkcjonujących w danej kulturze i czasie modeli estetycznych i retorycznych, modeli w istocie symbolicznych.

Odwrócenie nazwy w tytule zwraca uwagę na to, że komparatystyka bada rozmaite dyskursy funkcjonujące w naszym życiu i doświadczeniu, spletane, nieuzgodnione, których wywikłanie z sieci mowy społecznej jest także swego rodzaju zadaniem i sztuką. Ale z drugiej strony, w tym postępowaniu, komparatysta wytwarza także swój własny dyskurs, dyskurs komparatystyki, na który składają się zarówno podejmowane przezeń w danym momencie historycznym wątki, jak i sposób ich rozumienia oraz metodologię ich porządkowania, rozwijania, omawiania itp. To wszystko wytwarza pewną całość, którą ta tytułowa gra językowa dobrze oddaje.

Wszystkie te teksty były pisane w ostatnich kilku latach, zwykle wygłaszane na konferencjach naukowych i potem drukowane w stosownych materiałach, ostatecznie jednak zostały dopracowane i przystosowane do założeń merytorycznych tej książki (choć z dale-

ko idącym staraniem o zachowanie pierwotnego kształtu). W *Nocie bibliograficznej* odnotowuję ich wcześniejsze wersje, także obcojęzyczne. Oczywiście, jak to zwykle w takich wypadkach bywa, nie wszystkie są w tym samym stopniu zdyskursywizowane, a także nie wszystkie są bez zastrzeżeń „komparatystyczne”. Ale, jak mówi Remak, nie trzeba w każdym zdaniu wskazywać na zamiar, aby całość uzyskała wymiar komparatystyczny. Mojemu myśleniu towarzyszy stale ten rodzaj nastawienia poznawczego, nawet więc wtedy, gdy nie chodzi o wyraźne porównywanie, mam na myśli takie postępowanie, które posługuje się kategoriami różnicy, odmienności i na nich buduje pewne interpretacje.